

DZIENNIK PŁOCKI

ORGAN NARODOWY POLITYCZNY I GOSPODARCZY

Cena numeru „Dziennika Płockiego” 18 gr., z „Warszawianką” — 25 gr.

Nr 16

Opłata pocztowa
uiszczona ryczałtem.

PŁOCK, CZWARTEK 19 STYCZNIA 1928 ROKU.

Konto czekowe P. K. O.
61990.

ROK VII

PRENUMERATA MIESIĘCZNA „DZIENNIKA PŁOCKIEGO” 4 ZŁ.; Z ODNOSZENIEM DO DOMU 4.50 ZŁ.; NA PROWINCJI 5 ZŁ.

Prenumerata miesięczna „Dziennika Płockiego” z „Warszawianką” 5 zł.

Z odnośnikiem do domów 5.50 zł.; na prowincji 6 zł.

Echa transportu broni.

SAINT GOTARD, 19.1 (Tel. wł.) Specjalnie przybyła tutaj komisja austriacko-węgierska przeprowadzała śledztwo. Czynności komisji trwały od g. 3-iej do 7-iej wieczorem.

Przesłuchani byli wszyscy węgierscy i austriaccy urzędnicy kolejowi i celni, którzy podczas zatrzymania owego słynnego dnia transportu broni byli na służbie.

Śledztwo przeprowadzone było z punktu widzenia kolejowego i celnego.

GENEWA, 19.1. (Tel. wł.) The legraphen Union donosi, że stali przedstawiciele Czechosłowacji i Jugosławii przy Lidze Narodów odbyli konferencję z generalnym sekretarzem Ligi Narodów Sir Ericiem Drummondem w sprawie transportu broni, zatrzymanego w Saint Gotard.

Jak słychać, Rumunia ze względu na Włochy nie weźmie udziału w akcji Czechosłowacji i Jugosławii.

PARYŻ, 19.1 (Tel. wł.) „Petit Parisien” podaje, że Mała Entente wystosowała do Ligi Narodów notę Bernesa, w sprawie zatrzymanego w Saint Gotard transportu broni. Nota w tonie poważnym zwraca uwagę Radzie Ligi Narodów na transporty

wojenne węgierskie, niosące charakter niespokojny, a wszak Rada Ligi Narodów winna jest sprawować kontrolę nad stanem zbrojeń po zniesieniu kontroli wojskowej dla Węgier.

WIEDEN, 19.1 (Tel. wł.) Austriacka Rada Narodowa uchwaliła ustawę dotyczącą materiałów wojennych wzorowaną na podobnej ustawie niemieckiej. Podczas debaty nad tą ustawą poseł socjalistyczny Elenbogen radził w związku ze sprawą zatrzymania transportu broni w Saint Gotard, by kontrola celna odbywała się na przysiółku na terytorium austriackim.

Dalej mówca powiedział, że Włochy prowadzą politykę skierowaną przeciwko Francji i Jugosławii, a sprzymierzeniem ich przeciwko Jugosławii są Węgry.

Państwa zwycięskie zmusiły Austrię do zupełnego rozbrojenia się, nie widząc jednak zbrojeń węgierskich.

W dalszej dyspacji politycznej delegat Tyrolu uskarżał się na politykę włoską wobec tyrolczyków we Włoszech i prosił o zastosowanie polityki takiej samej do obywateli włoskich w Austrii.

Jak się odbyła deportacja

RYGA, 19.1 (Tel. wł.) Do Rygi nadeszły bliższe szczegóły o deportacji przywódców opozycji. Ostatnia grupa opozycjonistów wysłana została w poniedziałek wieczorem Radek i Rakowski zostali zesłani na Murman, Trocki do Wiernoje na pół-

opozycjonistów rosyjskich.

nocą wschód od Taszkentu, Smilaga na Syberję do Noworosyjska. Zinowjew i Kamieniew, którzy w ostatniej chwili poddali się Stalinowi otrzymali podrzędne stanowiska, gdzieś w głębi Rosji.

Japonja a Sowiety.

BERLIN, 19.1 (Tel. wł.) Biuro Wolffa donosi za „Indo-Pacifi” z Tokio, że w niedługim czasie ocze-

kiwana jest tutaj rewizyta Cziczerina lub Karachana wzamian za niedawną wizytę dyplomatów japońskich w Moskwie.

Czyżby rozwód króla Alfonsa XIII?

PARYŻ, 19.1 (tel. wł.) Jak donosi prasa, król Alfons XIII ma zamiar rozwieść i poślubić drugą córkę księcia de Guise. Alfons XIII-y ma zamiar to uczynić ze względu na dynastycznych, gdyż jeden z jego syn-

nów jest głuchoniemy, a drugi tak chory, że nie mógłby być zdolny do objęcia rządów.

Król podobno już rozpoczął wstępne rokowania z Watykanem oo do kwestji rozwiązania swego ślubu.

Alfons XIII-y liczy sobie 1. 42.

Sowiety radzą Litwie.

BERLIN, d. 19.1 (tel. wł.) „Ber. Tag.” donosi z Kowna, że konsul Arosjew, który wzywany był do Moskwy — powrócił już do Kowna i wręczył premierowi Waldemarowi memorjał sowiecki, odnoszący się do przyszłych rokowań litewsko-polskich.

Pomimo tego też źródło donosi, że Komintern wydał odezwę do towarzyszy litewskich, aby wobec niesłychanych prześladowań, jakich dopuszcza się rząd litewski wobec komunistów, dążyli do obalenia rządu Waldemarasa.

W Kownie mają stracha.

KOWNO, 19.1 (tel. wł.) Odpowiedź Waldemarasa wywołuje w Kownie silne zaniepokojenie. Spodziewają się tutaj, że arogancka od-

powiedź Waldemarasa spowoduje to, iż stosunki polsko-litewskie znowu wejdą w stadium zewnętrzne.

Stresseman na przyjęciu w poselstwie litewskim.

BERLIN, 19.1 (tel. wł.) Jak donoszą z Berlina, wczoraj odbyło się w poselstwie litewskim przyjęcie, które stało się wielką atrakcją polityczną wobec pojawienia się na nim w salonach pana Sidzkauskasa min. spr. zagr. Stressemana.

Niemiecki słownik polityki zagranicznej, który jeszcze onegdaj nie opul się na silach przyjeźdzącej wizyty p. Sudimury, zastępcy gen. sekr. Ligi Narodów pierwsze swe kroki skiero-

wał do poselstwa litewskiego.

Fakt ten wywołał wielkie wrażenie tem bardziej, że przed mieszkaniem i biurem p. Stressemana zatrzymała się limuzyna ambasady Wielkiej Brytanji, a nowe dolegliwości p. Stressemana przykuły go z powrotem do łóżka i ambasador angielski nie mógł osobiście widzieć się z niemieckim ministrem spraw zagranicznych.

Rozwiązane zebranie.

Publiczność wśród okrzyków na cześć Polski opuszcza salę.

WARSZAWA, dn. 19.1 (tel. wł.) „Gazeta Poranna Warszawska” donosi, że w sali Museum Rolnictwa i Przemysłu odbywała się konferencja Związku Ludowo-Narodowego, na której wygłoszono parę referatów.

W chwili, gdy mówiąc o masonerji, pan Rembieliński zauważył, że zwolennicy tej organizacji lubią nie-

kiedy być niedom, ślni i nie dopytywają się zbyt, kto jest sprawcą głośnej sbrodni i napadów — na zdanie przedstawiciela Komisarjatu rządu przewodniczący przy silnym wzburzeniu publiczności zebranie rozwiązał.

Wśród okrzyków na cześć Polski — publiczność rozeszła się.

Powrót hr. Tarnowskiego z Kowna.

WARSZAWA, dn. 19.1 (tel. wł.) Dni przybywa z Kowna do Warszawy specjalny kurjer rządu polskiego

pan hrabia Tarnowski, który wręczy odpowiedź rządu litewskiego.

Obostrzenia w emigracji do Argentyny.

WARSZAWA, dn. 19.1 (tel. wł.) Konsulat polski w Buenos Aires donosi, że 2,000 emigrantów polskich w Argentynie jest bez pracy. Wobec tego władze argentyńskie wydały obostrzenia oo do emigracji

z Polski. Urząd emigracyjny w Warszawie już nie będzie wydawał numerków na wisy, aa wyjątkiem tych osób, które będą mogły się wykazać wznowieniem od rodziców lub znajomych.

Jubileusz Mieczysława Frenkla.

WARSZAWA, dn. 19.1 (Tel. wł.) Wczoraj stolica Polski, a z nią i kraj cały złożyły hołd zasługom i talentowi wielkiego artysty polskiego p. Mieczysława Frenkla.

W przerwie jubilat udał się do loży ambasadora Francji p. de Laroche'a gdzie nastąpiła dekoracja krzyżem oficerskim Legji Honorowej. Ambasador de Laroche wręczając

krzyż powiedział, że Francja dekoruje jublata za świetne odtwarzanie ról w sztukach francuskich, czem widocznie Frenkiel zasłużył sobie na miano przyjaciela Francji.

W przemówieniu swem wzruszony jubilat powiedział, że warto było mu żyć, aby dożyć takiej jak ta chwila. Oklaskom i okrzykom na cześć jublata nin było końca.

Wojny nie będzie!

Pani Wernerowa powiła 4 córki.

BYTOM 19.1 (Tel. wł.) Niejaka pani Wernerowa powiła w Bytomiu cyworaki. Cztery jej córeczki oraz matka osują się zupełnie dobrze.

Według wersji ludowych, przysięgła tyłu óreka naraz stwierdza, że nie prędko może być na świecie wojna!

Proces studentów rumuńskich.

BUKARESZT 19.1 (Tel. wł.) Prasa donosi, że wczoraj rano rozpoczął się w Jassach proces przeciwko 6 studentom, oskarżonym o udział w plondrowaniu synagogi w Jassach.

Po ulicach miasta oddziały wojskowe sprowadzone z Bukaresztu, a gmach Sądu obsadzony jest także

wojskiem, gdyż poprzedniej nocy przybyło do Jass wielu studentów rumuńskich z Bukaresztu celem śledzenia przebiegu procesu i władze obawiają się ekscesów.

Oskarżonych studentów broni prof. Cura oraz 5 innych adwokatów antysemitów.

To rzeczywiście parodia.

BERLIN, 19.1 (tel. wł.) „Vorwärts” piszą, że Kowno oddalone jest o 60 kilometrów od Wilna, czyli o niecałą godzinę jazdy samochodem, utrzymuje, że parodią było, iż specjalnego kurjera rządu polskiego, hra-

biego Tarnowskiego, władze litewskie nie przepuściły przez granicę, ale że musiał on jechać drogą okólną przez Rygę, czyli podróż 600-kilometrową. Wskazuje to na stosunki, jakie panują między Polską a Litwą.

Paryski Pen-Klub na cześć Boya.

PARYŻ, 19.1 (Tel. wł.) Paryski Pen-Klub wydał bankiet na cześć Boya-Zeleńskiego. Na bankiecie przemawiał Cremieux, a obecni byli liczni przedstawiciele świata literackiego francuskiego.

W czasie deseru zabrał głos p. prof. Zaleski, oddając hołd językowi francuskiemu i literaturze francuskiej oraz zaprosił literatów francuskich na wizytę do Polski.

Lot francuskich awjatorów.

CARACOS 19.1 (Tel. wł.) Prasa podaje, że lotnicy francuscy Costea

i Lebrix przebyli dystans z Panamy do Caracas w 11 godzin.

Za unifikacją Rzeszy Niemieckiej.

BERLIN, 19.1 (tol. wł.) Premier bawarski von Held znalazł podobno oponenta w osobie premiera pruskiego Brauna który w replie miał os-

wiadczyć, że takie ujmowanie kwestji jak Helda wobec konieczności historycznych dowodzi słabego wogóle pojmowania historyczności.

KWIATKI MONARCHISTYCZNE.

Na wstępie małe zastrzeżenie: w artykule tym nie mam wcale zamiaru zajmować się samą istotą ideologii monarchistycznej. Natomiast chciałbym poinformować Czytelników o formach i taktyce, w jakich ta ideologia ukazuje się w wydaniu p. Cwiakowskiego.

Teraz parę uwag zasadniczych. Oczywiście jest, że każda akcja społeczna musi mieć na celu podniesienie poziomu moralnego w środowisku, w którym się rozwija. Jeżeli to pominięto, to już tem samem akcja byłaby niemoralna. Dalej jasnym jest, że celów moralnych nie da się osiągnąć środkami niemoralnymi. Wyglądałoby to bowiem tak, jakby ktoś przy pomocy zbrodniczej działalności, chciał się stać świętym. Że to nie jest właściwa droga, do wodzić zbyt cznie.

W końcu znana jest ogólnie rzecz, że zwolennicy króla i otoczenie króla zawsze i wszędzie odznaczali się i odznaczają dziś pewnymi formami. Objawia się to w tak zwanej etykiecie dworskiej i wogóle w pewnych wytwornych formach, które są wzorem dla całej ludności. Najwykintniejsze takie formy zachowania się kwitły na dworze francuskim w Wersalu, skąd do dziś dnia przetrwała nazwa wersalskich grzeszności. Wówczas nawet, gdy śmiertelny wróg nadziewał swego przeciwnika na szpadę, mówił z uśmiechem:

„Przepraszam panie Kawalerze, że pchnięcie z woty”.

Ale nawet gdzieindziej, nawet u murzyńskich królów, czy wśród innych dzikusów, tamtejsi zwolennicy króla starają się zachować pewne formy, lepsze niż reszta ziomków.

A teraz przypatrzmy się formom naszych monarchistów. Mam przed sobą ich organ „Głos Monarchy” nr. 3, wydawany przez wodza naszego monarchizmu p. Cwiakowskiego. Czytam i oczom nie wierzę. Spotkałem się z niejednym stylem w piśmie, pamiętam ton „Monitora”, redagowanego przed wojną przez posła Brajtera. Ale „Głos Monarchy” przeliczył swymi formami—wcale nie wersalskimi, wszystkie brukowce. Aby dać próbkę tego stylu wystarczy zacytować taki kwiatek z tego pisma (str. 4):

„Wymawiała świnia świnii... że z podwórka śmietnik czyni.

Gdyby wróble miały głos ludzki, ryczałyby jednym głosem, że Piast się rozparcelował a ze stronictwa zostały jeno niedobitki. Ale, że dobry Bóg odebrał im mowę, tedy skaczą po głowie różnym redaktorom, którym wieczne pióro wysycha i w braku laku paskudzą papier na poczekaniu. Tedy Niedbalski machnął tasemca na cztery szpalty, wpiers się wypaskudził na Szelę i Branickiego, potem plunął siarczyście na księdza Stojarskiego, Bojkę i Dąbskiego i załamał ręce, że się idea rozlatuje piastowa.

Pisze tedy, że ptak ptakowi nie dorówna, nie poleciał orzeł na dół. Gdzie orzeł?

Prezes ma nochala nawet z hakiem, ale żaden orzeł tak parszywej gęby w obłokach nie obnosił.”

I tak dalej takim samym... dworsko-monarchistycznym, cwiakowsko-wersalskim stylem.

Albo w art. Do Braci Kolejerzy czytamy:

„gdy minister kolei Jasiński, wysunął pragmatykę, równą dla wszystkich kolejarzy, wówczas związek kierowany przez partyjników i czerwonych Pepeesów, rzucił się jak wściekły pies.”

W dodatku do tego pisma zatytułowaliśmy: Królestwo czy republika na str. 4 czytamy:

„Są tam (w Sejmie) wyzwolenicy i komuniści, endęcy i okonie, ludowcy i żydzi i inni — jest tych partij coś 20, a żadna nie chce króla.

...Może król to coś złego lub niebezpiecznego?

Głupi, albo lajdak nie chce króla”

Te ostatnie zdanie podkreślone grubą linią. Prawda co to za wspaniały, dworny styl? Przy pomocy takich form chcą nasi monarchiści podnosić moralność na wsł. Taki styl „dziennikarski” ma zdobywać zwolenników dla przyszłego króla polskiego.

Wyobraźmy sobie teraz, że marzenia monarchistów zostały spełnione i mamy króla w Polsce. Oczywiście, ci, którzy o to starali się, stanęliby w najbliższym jego otoczeniu, a pan Cwiakowski, operujący takim jak wyżej podaliśmy sposobem wysławiania się otrzymał, godność ministra Dworu.

Odbywa się przyjęcie posłów zagranicznych. Na tronie siedzi król, wokóło damy dworu, ministrowie, ambasadorowie państw obcych. Występuje minister Dworu i przemawia swym soczystym stylem, do którego przywyknął:

— Wasza Królewska Mość! Ta świnia litewska lajdak od Waldemara pragnie wejść.

— Niech wejdzie.

— Tylko radzę uważać, aby ten wściekły pies tu nie napaskudził, ostrzeżę minister Dworu, p. Cwiakowski.

Poczem udawczy się do przyległej sali p. minister mówi do posła litewskiego:

— Chociaż tak parszywej gęby tu jeszcze nie widzieliśmy, może pan wejść przed Majestat króla.

Ładny byłby dwór i król, prawda?

Wiele pisze się i biada nad zwyrodnieniem metod w słowie drukowanym. Oczywiście, gdy się spotyka z oczywistą i natarczywą kradzieżą, to musi się ją nazwać po imieniu i użyć słowa złodziej w druku. Jest to wyjątek, spowodowany koniecznością. Ale wprowadzać jako stały, a zasadniczy styl gwarę pijanych wyrzutków z zadymionej karczmy i starać się tem podnosić moralność i propagować ideę monarchistyczną, to rzeczywiście przekracza granice już nie królewskiej etyki, ale nawet zwykłej demokratycznej. Ko.

Z TEATRU.

(„Mężczyzna i kobieta” — Lakatosa — wtorek).

Wybór sztuki Lakatosa powitać należy jako zwrot nader pomyślny w dotychczasowym programie repertuarowym. Poziom kulturalny współczesnego życia węgierskiego posiada wiele cech wspólnych z naszym życiem, wskutek czego i teatr węgierski jest dla nas osemą blissem od wielu sensacyj paryskich ostatniej doby.

Ta komedia o sakroju dramatycznym rozwija się w atmosferze usnającej jessze bądź o bądź powagę wstępną małżeńskich. Stąd i konflikt małżeński przybiera tu postać dramatu, a nie farsy, lub sagadnienia, apartego na jakimś modnym paradoksie. Najważniejszą jednak zaletą sztuki jest to, że mamy w niej do czynienia z postaciami tężniami system i wyraźnie zarysowaną indywidualnością. Dzięki temu dramat staje się w całym słowa tego znaczeniu konfliktem psychologicznym o silnym napięciu i imponuje prawdą wewnętrzną.

Przyczyny, wywołujące starcie, są na pozór białe, nieporozumienie, wyrastające na tle miłości wzajemnej małżonków na pierwszy rzut oka mogłoby być łatwo usunięte. Znajduje ono jednak głębokie uzasadnienie psychologiczne w różnicach psychiki męskiej i kobiecej. Autor, w sposób wprost mistrzowski sdołał uwydatnić te różnice w przebiegu akcji, przeciwstawiając męski sposób myślenia — kategoriami logicznymi, myśli kobiecej, reagującej bezpośrednio na przesłotne wrażenia i uczucia.

Na tem tle zasadniczy problemat postawiony przez autora, czy miłość może wypełnić całkowicie popoliłość powszedniego życia małżeńskie, staje się podstawą dramatu który o mało nie doprowadza do katastrofy i rozjęcia się małżonków. Miłość jednakże zwycięża i napływa z nową siłą, wobec wsczętych już kroków rozwodowych, usuwając na bok tego trzeciego, któremu filozofujący mąż chciał powierzyć szczęście swej ukochanej żony w porwywie sardrości i rozpoczy.

Podstawowe perypetje s z t u k i

Reforma systemu podatkowego.

Ministerstwo Skarbu opracowuje wielki plan reformy systemu podatkowego.

Reformie w ulegają niemal wszystkie podatki.

Podatek dochodowy zmieniony będzie w ten sposób, że osoba zajmująca kilka płatnych stanowisk będzie płaciła podatek od poszczególnych uposażeń oraz ogólny podatek uzupełniający.

Drugą nowością w podatku dochodowym będzie zwolnienie pewnej części dochodu od opodatkowania.

W myśl tego planu skasowane

mają być komisje szacunkowe.

Obowiązek wymiaru podatku cięty będzie na urzędach skarbowych. Pozostawione natomiast będą obywatelskie komisje odwoławcze.

Projektowane jest także wprowadzenie stałego podatku majątkowego. Opodatkowaniu podlegałby kapitał wartości ponad 6 tysięcy.

Istnieje ponadto projekt obniżenia podatku obrotowego w ten sposób, że pobierany on będzie tylko od wytwórców. Projektuje się także nowelę do ustawy o jednorazowym podatku majątkowym,

Dlaczego nie chodzę do teatru?

Poruszone przez nas pytanie obudziło żywy oddźwięk. Otrzymałmy już w ciągu dwu dni pół tuzina listów i z radością podnosimy fakt, że głos zabierają przede wszystkim robotnicy, rzemieślnicy i miłośnicy Świadomy to, że sprawy kulturalne wcale nie są im obojętne, jak to wielu przypuszcza, przeciwnie, że te sfery żywo interesują się sztuką. Od powiedzi są proste, bez sadzenia się na jakiś górnolotny styl, napisane tak jak myśl je dyktowała, oo świadomy dodatnio o ioh autorach.

Pierwszy list otrzymałmy od Robotnika X. Bez niepotrzebnych ceremonii, na zwykłej kartce zresztą (co mu się chwali) list pisany jest ręką, która niewątpliwie zajmuje się uciążliwą ciężką pracą fizyczną. Oto jego treść:

„Genjalny pomysł waszej gazety jest to że otworzyliście wasz organ do wypowiedzenia się szerszego ogółu w takiej palącej kwestji jakim jest teatr wogóle a w szczególności plocki. Dlaczego nie chodzę do teatru? jest to dlatego bo nienawidzę Komedji a w szczególności Plockich artystów, a oprócz tego brak tu (w teatrze) typów komicznych. Najlepiej (p/g mnie) lubię dramaty, sztuki (jak Wesele) o pełnych dramatycznych nastrojach i z charakterystycznymi typami. Teatr plocki lepiej był stał pod względem moralnym jak i materialnym gdy dał miśszanki, np. sztuki, dramaty komedje oraz farsy, jak to czynił poprzedni dyr. Gologowski, dając obok szeregu komedji takie rzeczy jak, Tamten, Uciekła mi przepióreczka, Maszpa i t. p. Faktem jest że Plock się zna na rzeczy najlepszy dowód jest, że na Wesele było powodzenie dość, ale oś z tego, że takie rzeczy jakoś zniknęły chociaż nam tego obiecywano.

Robotnik X.

1) Mógłbym przytoczyć więcej faktów oo do grania rozmaitych komedji, ale o tem może innym razem.

Drugi list nadsyła nam kupiec. Oto jego treść:

Dnia 16.I 1928 roku przesyłałem w „Dzienniku Plockim” artykuł p. t. „Dlaczego nie chodzę do Teatru?”, postanowiłem więc na niego odpowiedzieć.

Według mego zdania, widzę, że kupiectwo i rzemieślnicy subożeli i nietylko nie mogą sobie pozwolić na Teatr i różne mniejsze rozrywki, ale ledwo mogą się wyżywić. Życie Plocka można powiedzieć zamiera, ponieważ ze strony Radziwia trzeba płacić dość duże mostowe, a innych strom również trzeba płacić drogo rogatkowe; więc Plock omijają z powodu tych drogiej opłat i że w Plocku towar kalkuluje się drożej, niż w okolicznych miastach. Drugim powodem, że nie chodzę do teatru, jest to, że będąc w teatrze zobaczy mię osłonek Komisji od podatku obrotowego i należy większe podatki, mówiąc, że ma na teatr, więc musi robić duże obroty i może zapłacić większy podatek obrotowy.

Napiszesz szylde, żeby zareklamować, że masz do sprzedania towar, to ci należy Magistrat podatek szuldowy, że się odechce pisać szylde. I jak tak dłużej będziesz, to nie tylko pustkami będzie świecił teatr, ale sklepy i warsztaty.

Ja swój sklep w Plocku założyłem w 1909 roku, ale tak ciężkich czasów na sklepy mniejsze i warsztaty rzemieślnicze, to nie stałem. Więc ciężkie czasy dla miśszkańców Plocka nie pozwalają korzystać z tak kulturalnej i milej rozrywki, jaką jest teatr.

Kupiec (—) Adolf Kowalski

Plock, dnia 16.I 1928 r.

Dalsze odpowiedzi będziemy drukować w następnych numerach.

Ciekawem jest to, że inteligencja dotychczas, poza jedną odpowiedzią głosu wcale nie zabiera.

Echa Płockie

KALENDARZYK.

STYCZEŃ

19

CZWARTEK

Dziś: Henryk B. W.
Jutro: Fabjana i Seb.Wschód słońca 7.40
Zachód słońca 5.53.

Dyżur nocny w aptekach.

Dziś nocny dyżur apteki Włodkowski ego
Apteka czynna od 7 wieczór do 9-ej rano.STAN WODY.
Wisła.Kraków 16.1 -- 195 ub 7 cm.
Zawichost 16.1 plus 183 pb 4 cm.
Warszawa 16.1 plus 216 pb 20 cm.
Płock 17.1 plus 216 pb, 20
temper wody + 0.

Z Towarzystwa Wioślarskiego.

Sobota 4.2. O godz. 22 Doroczna Wieczornica.
Sobota 18.2. O godz. 22 Wieczór maskowy.
Wtorek 21.2. O godz. 19.24. Ślódz Wioślarski.

Repertuar Teatru Płockiego.

Czwartek 19.1 o godz. 8 m. 15. „Mężczyzna i kobieta”.
Sobota 21.1. o godz. 4 m. 15. pop. „Małgorzata z Nowary”.
O godz. 8 m. 15. „Mężczyzna i kobieta”.
Niedziela 21.1 o godz. 4 m. 15 „Małgorzata z Nowary”.
O godz. 8 m. 15 „Mężczyzna i kobieta”.

Wystawa architektoniczna.

Wystawa otwarta codziennie w sali Towarzystwa Rolniczego od 2 — 5 po południu. Wstęp bezpłatny.

Bale i zabawy.

Sobota 21.1. O godz. 21 wieczornica Policyjna z tańcami w Demu Ludowym (Grodzka 15).
Sobota 21.1. O godz. 22 Wielki Bal na rzecz Z. O. K. Z. w „Hotelu Warszawskim (Kolejowa, 20).
Środa 1.2 o godz. 22. Wielka doroczna Maskarada na rzecz P. S. O. Pożarnej w Teatrze Miejskim.

Zebrania:

Niedziela 22 o godz. 1 popoł. Zebranie Piłki Oddziału Zw. Stow. Obrony Wierzytelności w Polsce na sali Rady Miejskiej

Radio—koncerty.

Program na 19 stycznia 1928 roku
11.40.—12.00. Komunikaty, oraz hejnał z Włazy Mariackiej w Krakowie.
12.05.—12.30. Odczyt p. t. W Indjach wschodnich.
12.35.—14.00. Transmisja z Filarmonji Warszawskiej koncertu.
14.40.—16.20 Komunikaty.
15.20.—16.25. Przerwa.
16.25.—16.40. Komunikat harcerski.
16.40.—17.05 Odczyt p. t. Przeprowa przez Ujście Amazonki.
17.05.—17.20. Komunikaty.
17.20.—17.45. Wśród Książek.
17.45. Audycja literacka.
18.55.—19.35. Komunikaty i rozmaitości.
19.35.—20.00. Lekcja języka angielskiego.
20.00.—20.30 Przerwa. Odczyt p. t. O nowych kierunkach w metodach sienu.
20.30 Transmisja koncertu z Krakowa.
22.00—22.50. Komunikaty.
22.30—23.50. Transmisja muzyki tanecznej
23.30—23.45 Komunikaty.

Zebranie przedwyborcze.

Zebranie przedwyborcze zainicjowane przez Komitet Wyborczy Katolicko-Narodowy odbędzie się w nadchodzący piątek o godz. 1 po południu w Sali Kino-teatru Słunks (Hotel Warszawski).

Pracownicy wygłoszą między innymi b. poseł świecki. Omawiane będą sprawy wyborcze bloku Katolicko-Narodowego i kandydatury poselskie.

Na to zebranie Komitet zaprasza wszystkich obywateli interesujących się powyższymi sprawami.

Gadzinny urząd na poczcie.

Gadzinny urząd w postowej służbie senną dla publiczności w niedziele i dni świąteczne, wymienione w Rozporządzeniu Pana Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 15 listopada 1924 r. trwają od godziny 9-ej do 11-ej tylko dla sprządań znaczków pocztowych i druków płatnych, przyjmowania zwykłych i poleconych listów, oraz wydawania gazet, przesyłek pocztowych i paczek z żywymi zwierzętami.

W święta: Nowy Rok, pierwszego dnia Wielkiej Nocy, Trzeciego Maja, pierwszego dnia Zestania Ducho Świątecznego, Boże Ciało, i pierwszego dnia Bożego Narodzenia senną służba pocztowa, oraz służba doręczeń przesyłek pocztowych ustaje w zupełności. (Zarządzenie Nr. 5901/II a dnia 22 grudnia 1927 r. Dz. Urs. M. P. i T. Nr. 1-1928 r.)

Fałszywy alarm!

Wczoraj kolportowano specjalnym sposobem pantoflowym po Płocku wiadomość, że Wisła wezbrała pod Płockiem o. 1 metr.

Jak zdołaliśmy sprawdzić wiadomość tę w Zarządzie Dróg Wodnych lekki barucentymetrowy przybór jest obserwowany pod Płockiem, ale o jakiejś powodzi niema mowy, gdyż niema przyboru nigdzie w górze rzeki.

Ulechy śnieżne.

Wesoła czeladź z jatek ulepiła wczoraj na Nowym Rynku balwana, któremu wprawiła oczy wole i nos z rogu baraniego. Balwan wywoływał wielkie zbiegowisko i sensację wśród klientów rynkowej, a zwłaszcza wśród dzieciarni.

Oczywiście, tam gdzie kwitnie sztuka ludowa, a więc naprz. na naszym Podhalu lud ze śniegu rzeźbi piękne kukły, stanowiące nieraz wcale ładne i artystyczne figury, ale w naszej dzielnicy przemysł ludowy wcale nie jest propagowany, więc dobrze że choć taki prymityw został ulepiony!

Także sposób.

Jakby w odpowiedzi na nasze wezwanie rozkopane przejazdy przy ulicy Dominikańskiej zaczęto zasypywać odłamkami cegieł. Naturalnie jest to dobry sposób by pozbyć się rozdeptywania z tych przejazdów błota po śródmieściu, gdyż nikt tam teraz bez obawy wywrócenia się chodzić nie może.

Odczyt.

Dziś o godz. 8 m. 30 wieczorem w T-wie Wioślarskim odbędzie się odczyt prof. Maciejewskiego o Wyśpiańskim.

Walse Roczne Zebranie Płock. T-stwa Kolarzy.

W niedzielę ubiegłą o g. 3 m. 15 po południu w łaskawie uszyconym przez vice-presesa, pana Feroho jego mieszkaniu odbyło się walne roczne zebranie Płockiego Towarzystwa Kolarzy, które po latach przerwy w swej egzystencji na nowo się w roku ubiegłym restytuowało, nawiązując serwową nie tradycję z r. 1899.

Zebranie sagail w pafu słowach prezes Towarzystwa, pan Piotr Maciejewski, zapraszając na przewodniczącego pana redaktora Modlińskiego który ze swej strony poprosił na asessorów panów: Bolesława Heinricha i Nikodema Stanciewicza, a na sekretarza pana Przymanowskiego (Juniora).

Po odczytaniu przez sekretarza Zarządu, pana Tadeusza Tuchótkę, i przyjęciu przez obecnych protokołu poprzedniego zebrania przyjęto do zatwierdzającej wiadomości sprawozdanie z dotychczasowej działalności Zarządu Towarzystwa, a prezes Komisji Rewizyjnej, p. A. Cwalina odczytał protokół tejże Komisji z paru uwagami na przyszłość co do prowadzenia księgowości, które to uwagi zostały przez ogół akceptowane.

Pewne ożywienie w obrady nad protokolem wniósł pan C. Krzywowski, członek Komisji Rewizyjnej który usprawiedliwił swą nieobecność na posiedzeniu Komisji, rekonesansując nieposiadaniem zawiadomienia o terminie jej zebrania się. Incydent ten atoli został slikiwidowany, gdyż wszystkimi głosami przeciwko jednemu zebrani nie zgodził się na umieszczenie takiego tłumaczenia w protokole Komisji. Po zaakceptowaniu protokołu Komisji Rewizyjnej, który znajdował zgodność rachunkowości z faktycznym stanem rzeczy — przystąpiono do wyborów nowej Komisji Rewizyjnej, do której weszli: pan A. Cwalina (ponownie), pan Bolesław Heinrich i p. J. Olszewska (ponownie).

Z kolei zebrani wysłuchali zamierzeń Zarządu na najbliższą przyszłość i preliminarz budżetowej który łącznie z subsydjum M.K.W.F. i P.W. przewiduje w dochodach 1810 zł. a w wydatkach 1770 zł.

Sprawę wstępnych ćwiczeń do sezonu wiosennego i sprawę zabawy w karnawale bieżącym przekazano do załatwienia Zarządowi, przyozem wybrano komitet zabawowy w skład

którego z prawem kooptacji weszli: Maciejowska Janina; Przymanowska Marja; Olszewska Jadwiga; Zochowska Wanda; Ptaszyńska Marja; Hrehorukówna Janina; Maciejowski Piotr; Feroho Gustaw; Przymanowski Fr. Karcki Juljusz; Hejkie Antoni; Bielski Jan; Heinrich Bolesław; Przymanowski Stanisław; Cichocki Jan; Tuchótko Tadeusz.

W zebraniu uczestniczyło 23 osoby.

Z Teatru Płockiego.

Przypominamy, że dziś Teatr Płocki wystawia znakomitą sztukę Lakapasa p. t. „Mężczyzna i kobieta”. Kto jej jeszcze nie widział niech pośpieszy się z zakupnem biletów, gdyż doprawdy, straci o ile nie zapozna się z tym ciekawym psychologicznie utworem.

Jasełka Betlejemskie.

Dnia 20 stycznia t. j. w piątek o godz. 4 m. 30 po południu dziesięć z repartycji odegrają „Jasełka Betlejemskie”. Do tańca i w czasie antraków przygrywać będzie orkiestra 8 pułku. Bilety wcześniej sprzedawane są w cukierni p. Szałuckiego i p. Skowrońskiego a w dzień przedstawienia w kasie teatralnej od godz. 3-ej.

Łobuzerska zabawa zakończyła się fatalnie.

W dniu 17 b. m. o godz. 3 m. 30 popoł. dziesięcioletni Staś Kukowski, zamieszkały przy ul. Synagogalnej zamierzał skorzystać z bezpłatnej przejażdżki i ucepił się na ulicy Mostowej z tyłu dorosłki № 10, będącej własnością Jana Kowalskiego. Wszystko szło dobrze i Staś jechał sobie paradnie dopóki nie sgrabiły mu ręce i dopóki dorożka nie nabrała pędu.

W pewnym atoli momencie Staś osłabł, dorożka podskoczyła na jakimś wyboju i mały łobuz upadł na bruk.

Szczęście chciało, że nie odniósł zbyt wielkich obrażeń cieleśnych. W każdym razie jest poważnie, choć lekko potłuczony i przewiesz trzeba go było na kurację do szpitala św. Trójcy.

Stan zdrowotny.

W tygodniu № 1 to jest za czas od 1 — 7 stycznia r. b. biuro powiatowe Urzędu Zdrowia zaznaczyło następujące wypadki zachorowań oraz sgenów na choroby zakaźne.

Na dur brzuszny: w Płocku 1 zachorowanie; w Niszczycach — 1.

Na płoniec: w Płocku 3 zachorowania; w Sokolnikach — 1.

Na błonicę: w Gorzechowie 1 zachorowanie; w Rogozinku — 1; w Lelichach — 1.

Na jagliog: w Kępie Niemieckiej 1 zachorowanie; w Kolonji Maszewo — 1; w Zbójnie — 2.

Na gruźlicę w Płocku 2 sgeny. Odkatono mieszkań: w Płocku 4; w Niszczycach — 1.

KOMUNIKATY.

PODZIĘKOWANIE.

Wielce Szanownej Pani Dyrektorce M. Refoiszowskiej za przekazanie przez nią 100 złotych na Kolo Młodzieży Czerwonego Krzyża przy gimnazjum im. hetmanowej Reginy Zółkiewskiej, złożone przez uczennice zamiast upominku w dniu Jej imienin, składam tą drogą serdeczne „Bóg zapłać”.

W imieniu Kole Młodzieży

Ks. Bronisław Arike

Przewodniczący Kole.

Skrzynka do listów.

Zanik znanej polskiej gościnności.

Ponieważ okres wieczornic i zabaw, na czasie będzie poruszyć jeszcze jedną powojenną bolączkę, którą nazwę zanikiem znanej przed laty polskiej gościnności.

Wadę tę powinienem nazwać innymi wyrazami, ale niech to jeszcze pozostanie w łagodniejszej formie. Chodzi o to, że obecni panowie organizujący zabawy i bale, czy to na cel jakiś, czy też dla zasilenia swojego klubu, wysilają się tylko na to,

aby zaprosić największą ilość osób i zapełnić swoją kasę. Czy zaś zaproszeni goście bawią się, lub siedzą noc całą pod piecem, to ani gospodarza balu, ani organizujący komitet, absolutnie nie nie obochodzi.

Dzisiejsi gospodarze balu tak mówią swoim gościom zapłaćcie wy, a my się będziemy bawili.

Biada więc tancerce która nie jest dość ekscentryczna, albo też nie przyprowadziła z sobą dansera. A jednak dawniej bywało inaczej.

Gdyśmy mieli gospodarzami balu s. p. pana Betleya lub Robakiewicza, to śmiało można było powiedzieć że bawili się wszyscy. Gospodarze oszuli się w obowiązkach gosposzonych gości bawili, wyciągali młodzież z bufetu od zielonych stolików, lub bilardu i oście bacyli aby każdy do domu wracał zadowolony że spędził czas mile w kółku ludzi znanych z polskiej gościnności.

Kazimierz Warmiński.

Rolnicy, którzy ponieśli straty w zbiorach otrzymają ulgi podatkowe.

Celem umożliwienia spłaty zaległości podatku gruntowego właścicielom gospodarstw rolnych, którzy w latach gospodarczych 1925 — 26 i 1926 — 27 ponieśli znaczące straty wskutek klęsk elementarnych, wyrażające się co najmniej w 40 proc. ubytku w zbiorach rolnych i z tego tytułu uzyskali odroczenie płatności podatku gruntowego do października 1927 r., ministerjum skarbu postanowiło udzielić — na indywidualne podania płatników — odroczeń płatności tych zaległych podatków do dnia 1 października 1928 r.

Naczelnicy urzędów skarbowych otrzymali już odpowiednie instrukcje Spłaty zaległego podatku gruntowego są odraczane do wymienionego wyżej terminu pod warunkiem natychmiastowego uszczerbienia jesiennej raty r. ub. (o ile dotychczas nie została wpłacona) oraz wpłacenia do dnia 15 marca r. b. oprócz bieżącej wiosennej raty podatku gruntowego jeszcze na poczet zaległości kwoty równającej się co najmniej 100 proc. wiosennej raty podatku gruntowego.

CZASOPISMA I KSIĄŻKI.

Wojciech Baranowski w powieści swej p. t. „Gaudeamus” zajmuje się trudnem, a zarazem tak osztem zagadnieniem, życiowem: sprzecznosci między szczęściem „osobistym” a obywatelskim publicznym. Konflikty psychologiczne przeprowadzone są w powieści przeskonnywująco, a akcja osnuta na tle bujnego życia studentckiego, w przedwojennej Rydze, teży się gładko i interesująco. (Nakł. Gebethnera i Wolffa. Cena zł. 7.50)

„Powieść bez romansu” Józefa Gardeckiego p. t. „Było nas trzech” jest bardzo ciekawym utworem. Debiutujący autor daje, na tle wspomnień i własnej młodości, rzecz przemyślaną i dojrzałą ideologicznie i artystycznie. Akcja dzieje się wśród młodzieży rzemieślniczej, i odbywa się „bez romansu”, a całą opowieść przenika pierwiastek samodzielności i silnej woli przelamywania piętrzących się w życiu trudności, rzecz prosta, na drodze uściwołości i pracy. Ze względu na te walory treści i formy książkę tę czytać może z pożytkiem także i młodzież. (Nakł. Gebethnera i Wolffa. Cena zł. 6.)

Kupon ulgowy do Kina „SFINKS”

Każdy czytelnik „Dziennika Płockiego” za okazaniem niniejszego kuponu w kasie teatru „Sfinks” ma prawo do nabycia jednego biletu tego miejsca za

1 złoty.

Kupon ważny w dniu 19 stycznia.

DZIS I DNI NASTĘPNYCH

„Ostatni uśmiech błazna“

Dramat z życia artystów cyrkowych.
W roli głównej: KARINA BELL.

SFINKS

Początek seansów
godzina 5, 7 i 9.

SFINKS

wsobotę i niedzielę
seanse popularne.

DZIS I DNI NASTĘPNYCH

„UŚMIECH LOSU“

WEDŁUG GŁOSNEJ SZTUKI WŁ PERZYŃSKIEGO
Dramat serc w 12 aktach. W roli Ireny Jadwiga Smosarska, w roli Siewskiego Józef Węgrzyn.

„NOWOŚCI“

„NOWOŚCI“

PRASZKIEWICZ

SZCZEPAN

HURTOWNIA TYTUNIOWA poleca; SPECJALNE WYROBY: Purszczan, Hercegowina, specjalny fajkowy, specjalne egipskie, Tryum, Złota Pani, cygara. Regalja, Delice, Hawańskie, Wirgińja.

PŁOCK
Kościuszki 9,
Tel. 183

MARJAN

GALANTERJA I KONFEKCJA. WYPRZEDAŻ: bielizna męska, bielizna ciepła, pullo-very, sweatry, krawaty, skarpety, spinki, gietry, pończochy, rękawiczki, robotki ręczne, wełny, jedwabie, nici, wstążki, tasiemki i t. d. i t. d. i t. d.

WŁOSÓW

wypadanie, łupież, łysienie usuwa „Esencja Chinowo-Chmielowa“ i „Mydło Chinowo-Chmielowe“ (z Kogutkiem). Sprzedają apteki składy apteczne. Główny skład Apteka Gąseckiege ul. Freta Nr. 16

Znane ze swej dobroci

MAKUCHY:

słonecznikowy o zawartości proteiny — tłuszczu do 45%, z ziemnego orzecha o zawartości proteiny — tłuszczu 58%, i rzepakowy oraz otręby żytnie i pszenne poleca po cenach dnia

STOWARZYSZENIE ROLNICZE PŁOCKIE
Spółka Akcyjna.

Skup Ziemiopłodów i wełny.



Odmrożenie

Oryginalna maść z zę (kogutkiem)

„MROZOL“

leczy i goi ranki, powstałe od odmrożenia. Sprzedają apteki i akłady apteczne.

Kto nie czytał jeszcze

ŻEGLARZA POLSKIEGO

Tygodnika poświęconego sprawom żeglugi morskiej i rzecznej, marynarce wojennej, rybactwu, podróżom morskim, sportowi wodnemu oraz sprawom handlowo - morskim
niem żąda numeru okazowego który wysła bezpłatnie Administracja „Żeglarka Polskiego“ TCZEW.

DROBNE

Kowal, ze znajomością roboty stelmacha, potrzebny do majątku od 1 kwietnia. Zgłoszenia w Administracji „Dz. Pi.“

Klacz w szóstym roku, maści gniadej, grubej kości, wzrost 154 cm. — do sprzedania Cena 600 złotych. Wiadomość: rotmistrz Lewicki. 45

„Szwajcarskie gorzkie ziola“ są naturalnym łagodnym środkiem przeczyszczającym, ułatwiającym funkcje organów trawienia i działającym przeciwko otyłości. „Szwajcarskie gorzkie ziola“ pobudzają apetyt. Sprzedają apteki i składy apteczne po zł 1.50 za pudełko Skład główny apteka A. GAŚECKIEGO w WARSZAWIE UL. LESZNO 41. Wysyłamy najmniej 2 pudełka po otrzymaniu zł 4 gr 30 (z przesyłką).



„Szwajcarskie gorzkie ziola“ (z marką „Kogut“) są stosowane przy chorobach żołądka, kłózek, obstrukcji i kamieni żółciowych

Każda kobieta, która interesuje się zagadnieniami [społecznymi i literackimi w Polsce i zagranicą, która pragnie ulepszyć metody gospodarstwa domowego oraz posiadać stałe informacje o modzie — prenumeruje

KOBIETĘ WSPÓŁCZESNĄ

[Ilustrowany] Tygodnik Społeczno - Literacki poruszający wszystkie zagadnienia, związane z życiem kobiety współczesnej.

Bezpłatne dodatki:

„MOJ DOM“ — zawierający piękne mody paryskie oraz szereg wskazówek gospodarczych — bibułkowe formy sukien, palt i t. d. — tablice robót i kroju.

„START“ — dwutygodnik poświęcony sprawom wychowania fizycznego, higieny i sportów kobiecych.

Prenumerata wraz z dostarczeniem do domu: kwartalnie 14 zł., miesięcznie 5 zł. Dla nauczycieli szkół powszechnych prenumerata ulgowa 3 zł. 90 gr. Adres Redakcji i Administracji.

Warszawa Górnośląska 20, onto w P. K. O. 14560.

Elektro-Radłotechnika
Wiktor Michalski
PŁOCK, ul. Sienkiewicza 12 tel. 145.

Instalacje oświetleniowe

RADJO

Telefony — dzwonki.

PRZEZNACZENIE.

Jeżeli ci brak energii, równowagi, jeżeli, cierpisz moralnie i nie znasz wyjścia — napisz do mnie psycho-grafologa Szyllera Szkolnika, autora prac naukowych, redaktora pisma „Świt“ Wiedza Tajemna. Nadesłaj charakter pisma swój, lub zainteresowanej osoby, zakomunikuj imię, rok, i miesiąc urodzenia, kawaler, żona, wdowiec, ilość osób najbliższej rodziny, otrzymasz odemnie szczegółową analizę charakteru, określenie zalet wad, zdolności i przeznaczenia, jak również odpowiedzi na szczerze zadane pytania. Los Twój zależy nie tylko od zdolności i czynów, lecz i od ludzi z którymi się łączysz! Nie licz się z tym, co ludzie żli i głupi mówią i piszą o mnie, gdyż ludzie ci nigdy osobiście mnie nie znali i nie korzystali z moich rad lecz weź pod uwagę posiadane przezemnie protokoły i odezwy Towarzystw Naukowych Warszawy, najwybitniejszych powag świata lekarskiego i poważnej prasy Wszystkim Czytelnikom „Dz. Pi.“ analizę wysyłam zamiast zł. 5,— tylko za 2 zł. Osobiście przyjmuje od g. 12—2 i 3—7 wiecz. Adresuj do mnie — nowy adres: Warszawa, Psycho-Grafolog Szyller-Szkolnik, Redakcja „Świt“ Nowowiejska 32, m. 6, róg Marszałkowskiej. Zeszyt pisma „Świt“ Wiedza Tajemna, oraz katalog niezwykle ciekawej treści książek wysyłam gratis, na przesyłkę załączyć znaczek pocztowy. Niniejsze ogłoszenie wyciąć i zał. do listu

